



POLkoncertowe refleksje

21 października 2012 r. był kolejnym ważnym dniem dla młodej, bo zaledwie dwuletniej, Polskiej Orkiestry Lekarzy. W tym dniu odbył się bowiem jej trzeci koncert. Grupa 51 muzyków, którzy na co dzień zajmują się uprawianiem medycyny lub jej studiowaniem, spotkała się w Poznaniu.

W pięknej Auli Novej pod dyrekcją Dobrochny Martenki zagrali dla znakomitej publiczności Uwerturę „Egmont” op. 84 Ludwiga van Beethovena, Symfonię h-moll zwaną „Niedokończoną” Franciszka Schuberta oraz Koncert fortepianowy a-moll op. 16 Edvarda Griega, w którym przy fortepianie zasiadła Jolanta Reszelska.

Przyjechali z najróżniejszych miast Polski, m.in. z Gdańska, Krakowa, Warszawy, Olsztyna, Białegostoku i Wrocławia. Studiują medycynę, są w trakcie stażu podyplomowego, specjalizacji, są już lekarzami specjalistami, stomatologami, ratownikami medycznymi, farmaceutami, rehabilitantami. Połączyła ich pasja muzykowania – wspólnego rozszyfrowywania hieroglifów zapisanych na pięciolinii i tworzenia dźwięków. Swoją pasją ponownie podzielili się z publicznością, która gromkimi brawami nagrodziła ich wysiłek, zapał, czas poświęcony próbom oraz samo wykonanie ambitnego przecież repertuaru.





Uwertura „Egmont” jest częścią utworu skomponowanego na zamówienie J.W. Goethego jako tło muzyczne do inscenizacji jego sztuki. O ile cała kompozycja jest rzadko wykonywana, o tyle sama uwertura cieszy się dużą popularnością i jest nagrywana przez najświetniejsze orkiestry i dyrygentów. Orkiestra symfoniczna w pełni swego brzmienia znakomicie ilustruje treść dramatu niemieckiego poety i charakterystyczne dla epoki romantyzmu idee, a energia i dynamika, z jaką muzycy wykonali ten utwór, wyraziła drzemiące w nich emocje.

W symfonii „Niedokończony”, która po powstaniu przez ponad 40 lat przeleżała w archiwum Towarzystwa Muzycznego w Grazu, a potem stała się filarem wielu znakomitych koncertów, kompozytor pozwolił klarnetowi, obojowi i fletowi wybić się ponad pozostałe instrumenty. Dla lekarzy grających na tych instrumentach nie lada wyzwaniem było poprowadzenie pięknej kantyleny w towarzystwie smyczków tak, aby ich solo w pełni wyraziło zamysł kompozytora oraz interpretację dyrygentki.

Występ Polskiej Orkiestry Lekarzy zwińczył Koncert fortepianowy a-moll Edvarda Griega. Jedyne koncert skomponowany przez „Chopina Północy” niezwykle ekspresyjnie wykonała pianistka Jolanta Reszelska. Już na samym początku utworu zdecydowane uderzenia w kotły (tu brawa dla perkusistki – to przecież jej solo) oraz opadające akordy fortepianu bez wątpienia poruszyły zmysły zarówno słuchaczy, jak i samych muzyków. A wykonanie całości było jakby ukoronowaniem ich wspólnego wysiłku.

Trzeci koncert Polskiej Orkiestry Lekarzy można zatem uznać za bardzo udany. Dopisała Aula Nova, dopisała publiczność, dla której zabrakło miejsc siedzących. To dla nieprofesjonalnych muzyków pracujących pod kierunkiem profesjonalnej dyrygentki tym większa radość i nobilitacja. Niezwykle ważne są ogromne chęci tych ludzi, którzy spotykają się dwa razy do roku, rezygnując z dyżurów, nauki, dodatkowych zajęć, w pewnym sensie na kilka dni zawieszających swoje życie rodzinne – tylko, a zarazem aż po to, aby grać i cieszyć się muzyką.

KAROLINA PUKLIŃSKA

